

Pierwszy wers, a już śmieszysz mnie, tak więc typie nara
Wypierdalaj, brzmisz jak dziwka z tuzinem kutasów w cipie na raz
Nie jestem z tych, by byle gadać, w żyłach płynie lawa
W trakcie nagrywania wokół cały się budynek skrapla
Rynek zjadam skurwysynów w imię zasad
Złoto, platyna i trasa jakoś mija mi dekada
Więcej stilo mam niż diler ćpania, niż na wojnie Hitler nakradł
Z wersów ci stryczek składam, przybyłem, by życie zabrać
Gapi się chciwie rap gra, skumaj, że synek branża
Hajsem i fejemem będzie kusić cię jak Świtezianka
Mam niczym lider Anthrax, łysy łeb i skille nadal
A moje IQ dwukrotnie przewyższa liczbę diabła
Jak bilet kanar sprawdzam co tam jakiś wyjec nagrał
Między takimi jak ja wyłapiesz jak cheater bana
Tych twoich grajków dziś zapijam winem z Graala
Wersy dwuznaczne jak ksiądz mówiący, że uwielbia kinder jaja

Wow, BDF rozkurwia szlaban
Na chromowanym czołgu wciąż powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas

Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?

Druga zwrotka, nie pucuj się starym, że słuchasz Wojtka
Bo zamiast aureoli otacza mnie kula ognia
I niczym w Bulls'ach Rodman, wkurwiam się i bluzgam co dnia
Trudno mi utrzymać nerwy, jak zbokowi chuja w spodniach
Nie muszę mieć przedrostka Young, by się czuć tu młodo
Napierdalałam tak, że za głowę się chwyta pulmonolog
Mój słów potok, to but prosto w twoją twarz z kołowrotka
A 'Lil' nie będę nawet jeśli stanie obok Gortat
Mordo co tam, o to koszmar dla purystów
Możesz w łeb mi strzelić, ja będę trzymać nabój w pysku
Liryczny czarny pas jujitsu, znów cię składam ziomuś
Od słuchania mnie za głośno możesz dostać kalafiorów
To rap dla orków, zrób se facepaint Jokera
Moje pierwsze kawałki słyhać na mieście do teraz
Podkręcaj volume, niech głośniki skaczą jak w pogo
Jarać się tak jakbyś dostał w mordę lampą naftową

Wow, BDF rozkurwia szlaban
Na chromowanym czołgu wciąż powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas

Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?

Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?

Wow, BDF rozkurwia szlaban
Na chromowanym czołgu wciąż powiewa nasza flaga
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas

Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?
Gdzie moje mordy? O
Gdzie moje Decepticony?

Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas
Wow, zrozum to najlepiej od zaraz
Bo nie ma możliwości, żeby zabić ten hałas